

Zielone Świątki

Tego dnia powstała wspólnota Kościoła

Zwane też – w zależności od regionu Polski – Sobótką lub Palinocką i kojarzone z umajonymi zielonymi gałązkami frontami domów lub wyłożonymi tatarakiem podwórzami, okazują się być drugim w hierarchii wydarzeniem w kalendarzu liturgicznym Kościoła katolickiego. Przejęte z

czasów pogańskich „barwne” zwyczaje związane z kultem wiosny gdzieś do dzisiaj przesłaniają chrześcijańską wymowę tego święta. Ważnego, bo tego dnia powstała wspólnota Kościoła.

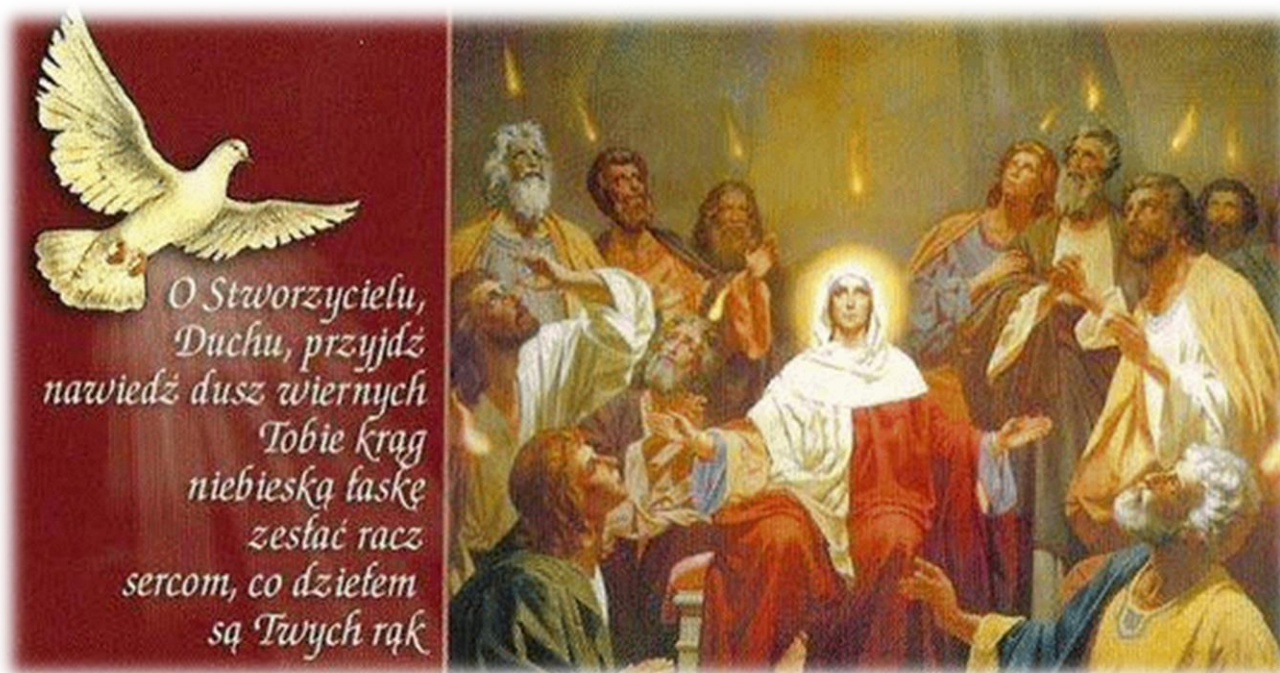


50 dni po Wielkanocy apostołowie zebrani w Wieczerniku w towarzystwie Maryi otrzymali dar Ducha Świętego, który zstąpił na nich w postaci ognistych języków. Tak wypełniło się zapowiedziane w Starym Testamencie prorocтво o kontynuacji misji Jezusa na ziemi i zrodził się Kościół, który odąd będzie głosił Dobrą Nowinę.

Pamiętkę zesłania na apostołów Ducha Świętego

Napełnieni Duchem Świętym, apostołowie zaczęli przemawiać w wielu językach (ksenolalia), co miało uzdolnić ich do prowadzenia misji ewangelizacyjnej. Otrzymali też ku temu inne dary duchowe – charyzmaty (Dz 2,1-11). I tak „nie było już Greka ani Żyda” – jak mówi św. Paweł – a wokół uczniów Jezusa mogła zawiązać się prawdziwa wspólnota wiary i porozumienia, zburzonego podczas budowania wieży Babel. Prowadzona przez Pocieszyciela posłanego przez Boga, dzięki Jego darom: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej, zmierza ona do dojrzałej obecności w świecie.

Pamiętkę zesłania na apostołów Ducha Świętego Kościół obchodzi jako osobne święto od 4 wieku, na mocy postanowień synodu w Elwirze z 306 roku. W pierwszych wiekach w wigilię tego święta udzielano chrztu katechumenom. W średniowieczu istniał zwyczaj zrzucania podczas mszy świętej z wysokości sufitu kościoła róż i innych kwiatów symbolizujących dary Ducha Świętego. Do dzisiaj w niektórych bazylikach i katedrach w czasie uroczystości wypuszcza się z klatek gołębice



–

symbol

Ducha

Świętego.

Jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich

Pięćdziesiątnica to jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich – jest bowiem wypełnieniem i zakończeniem świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Za publiczne, pobożne odmówienie tego dnia całego hymnu „O Stworzycielu Duchu, przyjdź” można dostąpić (pod zwykłymi warunkami) odpustu zupełnego.

Etnolodzy wskazują, że Zielone Świątki były pierwotnie związane z przedchrześcijańskimi obrzędami powitania wiosny. Tego dnia symbolicznie przygotowywano się do prac polowych, wykonując w tym celu szereg zabiegów mających zabezpieczyć domostwa przed złymi duchami i doprowadzić do pomyślnych zniw.



Szczególnie owo święto celebrowali rolnicy i pasterze. Pierwsi obchodzili granice swych pól z obrazem Bogarodzicy i z chorągwią kościelną, śpiewając pieśni nabożne. W niektórych okolicach świąteczny orszak prowadziła „królowa” lub dziewczyna przybrana w gałązki i kwiaty, zwana „kustem” (krzakiem).

Pasterze zaś zwierzęta kropili wodą i biczowali różgami ze świeżych gałązek, aby „pobudzić je do życia”. Wybierali też spośród siebie króla pasterzy i oprowadzali po wsi wołu przystrojonego w zieleń, by zebrać dary na biesiadę, którą wyprawiali w polu podczas palenia sobótek, czyli ognisk (zwyczaj popularny w Małopolsce).

Zielone Świątki kończyła zawsze huczna i rubaszna zabawa ludowa. Najsłynniejsze z nich odbywały się na Bielanach pod Warszawą, a tradycja ich wyprawiania sięga czasów króla Jana Kazimierza, który wyjednał u papieża odpust doroczny dla tamtejszego klasztoru kamedułów w poniedziałek zielonoświątkowy (niegdyś Zielone Świątki trwały dwa dni). Majówki na Bielanach urządzano z wielkim przepychem. Brali w nich udział królowie i możni panowie, przyglądając się ochoczej zabawie mieszczan i ludu, dla których przygotowywano różne zabawy, widowiska teatralne i pokazy fajerwerków.





Źródło katolik.pl

Joanna Piestrak

Głos ojca Pio 3/81/2013